

Teraz klient chce komfortu dwa kroki od plaży

Komu w tym wakacyjnym sezonie uda się wynająć apartament w Świnoujściu, ten może mówić o dużym szczęściu. Kupujących nie brakuje, po najmniejsze nieruchomości ustawiają się kolejki - twierdzą pośrednicy

JOLANTA KOWALEWSKA

Szczególnym zainteresowaniem cieszą się apartamenty położone w budynkach przy nowej świnoujskiej promenadzie. Architekturą zachwyca pięć budynków Baltic Park Promenada, wybudowanych w stylu śródziemnomorskich willi. Białe elewacje, drewniane, żaluzjowe okiennice. Nad samym morzem stoi z kolei siedem budynków z przeszklonymi balkonami - Baltic Park Plaża. To inwestycje Kristensen Group, która należy do duńskiej grupy deweloperskiej Thorkild Kristensen Holding. Ostatnio firma budowała także apartamenty w Turcji i na Majorce.

Z drugiej strony nowej promenady wyglądem wyróżniają się trzy budynki w stylu nadmorskich hoteli. Gięte z żelaza balustrady balkonów i bram. To rezydencja Trzy Korony, wybudowana przez rodzimą, świnoujską firmę Dom Inwest. Za wynajęcie 22-metrowego apartamentu trzeba zapłacić

ARTUR KUBASIK



Apartamenty Baltic Park Promenada. Wynajęcie na dobę od 320 do 550 zł. Kupno na własność ok. 499 tys. zł za 50-metrowy lokal

220 zł za dobę, 40 m kw. to 350 zł, 55 m kw. - 440 zł, a 77 m kw. - 520 zł.

- Na lipiec i sierpień wszystkie apartamenty w Świnoujściu mamy już wynajęte - mówi Piotr Romanowicz, prezes

firmy RENT - Nieruchomości - ROMANOWICZ, która pośredniczy w sprzedaży i wynajmie lokali. - Ostatnie rezerwacje miały miejsce na początku wakacji, jeżeli ktoś na przyszłe lato chce mieć

zagwarantowany termin, rezerwację powinien zrobić na początku wiosny.

Skąd takie zainteresowanie? - Teraz klient chce wypoczywać blisko morza, promenady, w komfortowych warunkach - wyjaśnia Romanowicz.

Na wakacje 2010 wszystkie apartamenty mamy wynajęte - tego typu wypowiedź słyszeliśmy jeszcze w kilku innych agencjach pośrednictwa. Około 100 luksusowych mieszkań, tuż przy nowej promenadzie, ma w swojej ofercie agencja Baltic Home. Większość zajęta. - W przyszłym tygodniu zwalnia nam się jeden apartament - mówi Dominik Micał z Baltic Home. - Na sierpień w różnych terminach mamy jeszcze wolnych 40 apartamentów.

Kto ma więcej gotówki w kieszeni, może takie komfortowe mieszkanie kupić. Standard to ogrodzony teren, monitoring, często portier i strefa wellness. Za metr kwadratowy trzeba płacić od 8 do 13 tys. zł.

- Małe, tanie apartamenty - do 350 tys. zł schodzą od ręki i ustawia się po

nie kolejka - mówi Piotr Romanowicz. - Te do 500 tys. muszą trochę poczekać. Nabywców znajdują także te topowe, duże, za milion złotych, z widokiem na morze.

Jak podkreśla Romanowicz, rynek apartamentowców rządzi się swoimi prawami, tu tak bardzo nie jest odczuwalny kryzys, bo jest to oferta dla klienta zamożnego.

Jedną z najnowszych ofert to lokale w budynkach o nazwie Casa Marina - 150 metrów od plaży. Balkony, tarasy, nieduży basen, jacuzzi, sauna, klub fitness. Metr kwadratowy pod klucz kosztuje od 8,8 do 9,8 tys. zł. Najmniejszy apartament to wydatek 521 tys. zł, największy kosztuje 942 tys. zł.

- Teraz bogaty jest również rynek wtórny - mówi Romanowicz.

Za 37 m kw. w hotelu Awangard (jest basen) właściciel chce dostać 518 tys. zł. 50-metrowy apartament w kompleksie Baltic Park Promenada został wystawiony na sprzedaż za 499 tys. zł. ●